

Kolejki, uprzywilejowani „klienci” i 12 mln zł kosztów - miażdżący raport NIK

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: poniedziałek, 15, grudzień 2025 13:30

Katarzyna Sekuła

Odśloni: 620

Ponad 12 mln zł kosztów sądowych musiał wypłacić w latach 2022-2024 Dolnośląski Urząd Wojewódzki w związku z przewlekłością postępowań i beczynnością przy legalizacji pobytu oraz pracy cudzoziemców w Polsce. To kwota rażąco wysoka na tle pozostałych 15 urzędów wojewódzkich, które w tym samym czasie wydały na ten cel łącznie zaledwie 80 tys. zł. Najwyższa Izba Kontroli uznała, że jedną z kluczowych przyczyn problemu był funkcjonujący od lat nietransparentny i korupcyjogenny mechanizm ustalania terminów wizyt. W związku z ustaleniami NIK złożyła zawiadomienie do prokuratury.

Izba już w 2018 r. negatywnie oceniła sposób obsługi cudzoziemców w dolnośląskim urzędzie, wskazując na naruszenia zasady równego traktowania, nieterminowość oraz brak skutecznego nadzoru. Najnowsza kontrola wykazała, że wiele z tych problemów nie tylko nie zostało rozwiązanych, lecz wręcz się pogłębiło. W latach 2022–2024 do urzędu wpłynęło 9,7 tys. skarg na beczynność i przewlekłość, przy czym prowadzony rejestr nie pozwalał na realną kontrolę terminów ich rozpatrywania.

Skala zaległości była ogromna. Bez rozpoznania pozostawiono 6,8 tys. wniosków, a na koniec 2024 r. niemal 61 tys. spraw pozostawało nierozpatrzonych. W badanej próbie NIK ujawniła przypadki, w których na decyzję czekano nie pół roku, jak przewidują przepisy, lecz nawet ponad trzy lata i siedem miesięcy. Średni czas postępowań przekraczał dziewięć miesięcy.

Kontrolerzy wskazali również na niewykorzystanie przepisów specjalnych wprowadzonych po pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę, które mogły pomóc rozładować kolejki. Zaniechania organizacyjne i brak nadzoru skutkowały nie tylko narastaniem chaosu, ale także lawiną kosztów związanych z wyrokami sądowymi, grzywnami, odszkodowaniami i kosztami egzekucyjnymi.

NIK ujawniła też poważne nieprawidłowości organizacyjne i kadrowe. Dokumentacja zawierająca dane chronione była przechowywana w nieodpowiednich warunkach, a w wydziale nie wprowadzono procedur antykorupcyjnych ani skutecznych mechanizmów zapobiegania konfliktom interesów. Szczególne wątpliwości wzbudziło powołanie na stanowisko dyrektora wydziału osoby wcześniej zajmującej się obsługą cudzoziemców jako pełnomocnik, bez pełnej weryfikacji kompetencji i bez dostępu do informacji niejawnych.

Jednym z najpoważniejszych ustaleń kontroli było zidentyfikowanie niemal 8 tys. rezerwacji wizyt dokonanych poza oficjalnym systemem kolejkowym. Wybrane osoby i grupy cudzoziemców, pełnomocnicy oraz tzw. „klienci istotni” byli obsługiwani w trybie uprzywilejowanym, z pominięciem obowiązujących procedur. Terminy ustalano indywidualnie, a wnioski przyjmowano nawet w dni wolne od pracy.

Wojewoda Dolnośląski nie wniósł zastrzeżeń do ustaleń NIK i zapowiedział realizację wniosków pokontrolnych. Izba podkreśla jednak, że bez gruntownej reformy organizacyjnej i realnego nadzoru ryzyko dalszych naruszeń – oraz kolejnych kosztów dla budżetu państwa – pozostaje bardzo wysokie.

Źródło: NIK